

Janusz Goćkowski

Funkcje autorytetów w społeczeństwie nauki

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 1 (31), 21-40

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Goćkowski

Funkcje autorytetów w społeczeństwie nauki

*Nie ma wyboru: można tylko tak
pisać jak Rabelais, Poe, Heine, Ra-
cine lub Gogol — albo wcale.*

Witold Gombrowicz: *Dziennik 1953—1956.*

1. Nie ma nauki bez autory- tetów

Nie ma nauki bez autorytetów tak samo, jak nie ma szkoły bez nauczycieli, a cechu bez mistrzów. Różnym dziedzinom i gałęziom wiedzy naukowej odpowiadają, właściwe ich fenomenologii, swoiste autorytety. Również historyczne typy wiedzy naukowej wyrażają swą specyfikę także przez to, iż właściwe im są odpowiednie, charakterystyczne dla nich typy autorytetów. Dla funkcjonowania poszczególnych rodzajów nauki, jako kompleksów kulturowych, potrzebne są odpowiednie rodzaje autorytetów. Ludzie nauki, związani z tymi kompleksami, stwarzają takie właśnie autorytety. Czynią to jednak na miarę swej wiedzy i swych umiejętności. Dlatego też autorytety kreowane w ramach różnych układów socjo-kulturowych świata nauki legitymują się różnym stopniem i zakresem funkcjonalności wobec potrzeb wspomnianych kompleksów. W znacznej bowiem mierze charakter nauki zależy od charakteru autorytetów, które kreują i stabilizują ludzie uprawiający naukę. Odpowiednio wysoki poziom wiedzy i umiejętności tych ludzi ma istotne znaczenie, gdy chodzi o stan danej wiedzy naukowej oraz o intelekt i morale tych, którzy zawodowo tworzą ją i uczą jej.

Odpowiedni
dać nauce
autorytet

Związek
z tradycją

Autorytety są nierozzerwalnie związane z tradycją myślenia i działania naukowego oraz stosunków między ludźmi nauki. Są częścią dziedzictwa przyjmowanego przez ludzi nauki danego czasu z dorobku kulturowego ludzi nauki czasów dawniejszych. Dziedziczenie autorytetów jest tu szczególnym rodzajem dziedziczenia wzorów myślenia i działania naukowego. Autorytetem w świecie nauki zostaje się bowiem wówczas, gdy dla powołujących do życia lub dziedziczących autorytet jest się kimś, kto legitymuje się walorami właściwymi człowiekowi ucieleśniającemu wzór osobowy profesjonala nauki. Związek autorytetów z tradycją polega też na tym, iż są one szczególnie ważnymi podmiotami przekazu istotnej części wspomnianego dziedzictwa dorobku kulturowego. Istotnym powodem, dla którego autorytety są w świecie nauki tak znaczące i tak cenione, jest to, że komunikują kanon wiedzy i regułę pracy, a także zasadę obecności profesjonalistów nauki w świecie nauki. Bardzo ważne jest to, że komunikują ten kanon adeptom zawodu pracownika nauki. Związek autorytetów z tradycją wypada również rozważać w aspekcie tradycjonalizmu jako orientacji ideologicznej ludzi nauki wobec nauki. Tradycjonalizm bowiem jest nie tylko opowiedzeniem się na rzecz tradycji jako zasady konstytutywnej dla kultury świata współczesnego tradycjonalistom, lecz jest również afirmacją i rekomendacją autorytetów (tak dawnych, jak i dzisiejszych), jeśli tylko są autorytetami funkcjonalnymi wobec modelu tradycji lansowanego przez daną koncepcję tradycjonalizmu. Jednym z istotnych zagadnień obszaru poszukiwań i dociekań dotyczących związków autorytetów z tradycją środowisk i kręgów społeczeństwa nauki jest zagadnienie paradygmatów w nauce. Paradygmaty są kontynuacją i afirmacją tradycji myślenia i działania naukowego: wedle pewnego wzorca, który powstał dawniej, lecz obowiązuje nadal. Do swej egzystencji wymagają zaś, aby obserwowano i re-

spektowano autorytety: wyrażające ich charakter, ujawniające ich sens, a przede wszystkim zapewniające ich trwanie.

Paradygmaty nie są odwieczne i nie trwają wiecznie. Podlegają zmianom w czasie swego istnienia, jak również są zastępowane przez inne paradygmaty. Podobnie jak teorie i metody naukowe są fenomenami historycznymi. Mają swój początek i kres; są również uznawane i mają moc obowiązującą w konkretnych układach socjo-kulturowych świata nauki. Podobnie mają się sprawy z autorytetami w tym świecie.

Krytyka autorytetów, zmiany statusu i funkcji autorytetów uznawanych, zastępowanie autorytetów dotychczas uznawanych przez nowe autorytety, często będące uprzednio antyautorytetami — są to przejawy normalnego życia naukowego, zgodnego z fenomenologią tradycji naukowej, którą K. R. Popper charakteryzuje jako tradycję tworzenia mitów, czemu nieodłącznie towarzyszy tradycja krytycyzmu i postawy dyskursywnej.

Mity-teorie

Mity-teorie zmieniają się pod wpływem krytyki. Krytyka ta zaś dotyczy nie tylko treści mitów-teorii. Ma również znaczenie dla statusu i funkcji autorytetów, które strzegą tych mitów i objaśniają je. Dzieje „mitów naukowych” są bowiem równocześnie dziejami losów owych autorytetów. Rozpatrując funkcjonowanie tradycji krytycyzmu i postawy dyskursywnej jako zagadnienie socjologii wiedzy naukowej, ujawnia się, iż zmiany „mitów naukowych” dokonują się dwojako:

- 1) na gruncie rdzenia mitu i wówczas mamy do czynienia z krytyką ze strony ortodoksów, zwolenników i rzemieślników mitu, którzy uznają wprawdzie istotę koncepcji mitu, lecz dopuszczają zarazem możliwość i nieodzowność korektur będących naprawą lub doskonaleniem mitu;
- 2) na gruncie nowych zupełnie idei i koncepcji dotyczących mitu, a godzących w sam rdzeń mitu

Reforma
i rewolucja

krytykowanego i wówczas mamy do czynienia z krytyką ze strony heretyków bądź apostatów, ludzi przeciwnych czy z gruntu obcych mitowi krytykowanemu, widzących w tym micie strukturę wymagającą rozbicia i odrzucenia, aby mogli swobodnie i z powodzeniem zbudować i zakorzenieć w kulturze świata nauki nową strukturę — nowy mit.

Wyróżnimy więc dwa typy krytyki „mitów naukowych”: reformę i rewolucję. Działalność krytyków, prowadząca do reinterpretacji i rewaloryzacji, a w konsekwencji do zmian w strukturze, statusie i funkcji tych mitów ma charakter reformy, jeśli krytykujący akceptują rdzeń mitu i starają się salwować go; jest poczynaniem rewolucyjnym, jeśli krytykujący kwestionują i negują mit *in toto*, a więc wraz z rdzeniem.

Krytycy-reformatorzy zmuszeni są walczyć na dwa fronty: przeciw konserwatystom, broniącym mitu w całości i przeciw rewolucjonistom, atakującym mit w całości. Natomiast krytycy-rewolucjoniści walczą na jednym froncie: przeciw wszystkim obrońcom i rzecznikom mitu.

Te dwa typy procesów zmian „mitów naukowych” dotyczą też autorytetów związanych z krytykowanymi mitami. Autorytety i mity oraz ich krytycy i krytyka są składnikami rozmaitych, konkretnych tradycji myślenia i działania naukowego. Historia nauki dowodzi równocześnie: normalności zastępowania jednych autorytetów przez inne, nowe; niemożliwości wyeliminowania autorytetów z życia społeczeństwa ludzi nauki.

Zwalczanie autorytetów przypomina zwalczanie tradycji czy też zwalczanie mitu bądź *sacrum*. Jeśli ma charakter kampanii zorientowanej na wykorzenie autorytetów z kultury myślenia i działania naukowego, wówczas wszystkie filipiki mają takie znaczenie, jak Beckettowskie „teksty po nic”.

Po naukę do
Gombrowicza

W poszukiwaniach i dociekaniach dotyczących statusu i funkcji autorytetów w społeczeństwie ludzi

nauki nawiązujemy do Witolda Gombrowicza „filozofii formy”, tzn. jego kulturologicznej koncepcji dialektyki relacji między człowiekiem a Formą. W świetle koncepcji Gombrowicza autorytety rysują się jako rodzaj Formy, który ludzie stwarzają w ramach „międzyludzkiego”. Od tak rozumianych autorytetów nie można uciec. Nie można ich także usunąć ani przestać je stwarzać. Ludzie nauki są w ciągu całej historii swej działalności merytorycznej tymi, którzy wciąż tworzą i burzą autorytety. Są skazani na powoływanie do życia autorytetów, a także na pomniejszanie i unieważnianie tych, które powołano i ustalono: na podobieństwo Camusowego Syzyfa. To, co w tej materii mogą rozsądnego uczynić, sprowadza się do pięciu przykazań:

- 1) pamiętaj wciąż, że to ty i inni ludzie nauki są twórcami autorytetów, a więc są one wytworami „międzyludzkiego”;
- 2) powtarzaj o tym wciąż głośno sobie i innym ludziom nauki, zwłaszcza zaś tym, którzy są autorytetami i tym, którzy są adeptami;
- 3) zachowuj się wobec autorytetów tak, jak wobec wytworów sfery „międzyludzkiego”;
- 4) staraj się poprawić autorytety istniejące, jak też zastępować je przez inne, widząc w tym wszakże tylko rewizję i modyfikację bądź korekturę układu Formy stworzonej i uznawanej;
- 5) zastanawiaj się zawsze nad tym, jacy ludzie jako autorytety sami będą wiedzieć i pamiętać o tym, iż w tym charakterze są wytworami „międzyludzkiego”.

Tak więc zwalczanie autorytetów w nauce po to, aby je całkowicie na zawsze wyeliminować z kultury myślenia i działania naukowego, jest świadectwem grzeszenia infantylnym nihilizmem. Działalność zorientowana wedle formuły „uwolnijmy naukę od autorytetów!” ujawnia osobliwy typ myślenia, będący połączeniem rojeń anarchizmu i mentalności chłopięcej.

Infantylizm
a autorytety

2. Ludzie będący autorytetami

Autorytetem naukowym może być jednostka, grupa lub instytucja. Sferą recepcji powołanego do życia autorytetu może być świat ludzi nauki, lecz może mieć ona miejsce również w kręgach społecznych na zewnątrz tego świata. Tu ograniczamy się do rozważań dotyczących autorytetów, których podmiotami są konkretni uczeni, jak np. w dziedzinie nauk humanistycznych Michaił Bachtin, Mircea Eliade, Thomas S. Kuhn, Maria Ossowska, Jean Piaget. Interesują nas sytuacje, gdy mamy do czynienia z funkcjami spełnianymi przez autorytety jako poszczególne osoby oraz te, gdy mamy do czynienia z funkcjami spełnianymi przez autorytety jako kręgi czy gremia osób. Rozpatrujemy funkcje autorytetów tylko wewnątrz świata ludzi zawodowo uprawiających pracę naukową. Społeczności i instytucje zawdzięczają przecież swą pozycję w nauce głównie inwencji i aktywności poszczególnych uczonych.

Dla socjologów i historyków zajmujących się autorytetami naukowymi istotna jest kwestia: jakie walory osobiste uczonych stanowią dostateczną rację do kreowania ich autorytetami w społecznościach zawodowych ludzi nauki? Otóż w społeczeństwie nauki, które funkcjonuje w warunkach normalnych, wówczas ma miejsce kreowanie autorytetów, jeśli uczonego legitymuje się jednym z następujących walorów:

- a) wytyczaniem nowych dróg w myśleniu i działaniu naukowym, zwłaszcza zaś istotnie znaczącym udziałem w dokonaniu rewolucji naukowej;
- b) poważnymi osiągnięciami w zakresie tworzenia wiedzy naukowej, tzn. w budowaniu teorii lub doskonaleniu metody na gruncie uznanego kanonu myślenia i działania naukowego;
- c) mistrzostwem w prowadzeniu poszukiwań i dociekań, jak też znaczącymi sukcesami w tej mierze, lecz przede wszystkim wirtuozerią w rozwiązywa-

Tylko
o uczonych

Siedem cnót
uczonego

niu konkretnych problemów w toku wzorowo prowadzonych badań;

d) mistrzostwem w kształceniu kadr pracowników nauki, będącym równocześnie: edukacją fachową personelu merytorycznego instytucji działalności naukowej i wychowaniem pełnowartościowych członków społeczności zawodowych uczonych;

e) mistrzostwem w organizacji pracy naukowej, polegającym na takim kierowaniu pracą zespołową w nauce, które daje równocześnie: znaczące efekty badawcze i satysfakcję osobistą członków zespołu;

f) wzorowym graniem roli reprezentanta i rzecznika racji nauki, który dobrze zna, prawidłowo wyraża i umiejętnie broni interesów nauki jako formacji socjo-kulturowej;

g) autentyzmem i konsekwencją w respektowaniu kanonu ethosu cechowego uczonych w praktyce swej drogi życiowej w sposób wzorowy, zwłaszcza jeśli jest to przejawem nonkonformizmu, który spotyka się z reakcją w postaci utrudnień w pracy i przykrości w życiu osobistym.

Społeczeństwo nauki jest więc pełne potrzeb, gdy chodzi o to, czego w nim oczekuje się i wymaga od autorytetów, a tym samym: ze względu na co kreuje się je. Społeczności zawodowe uczonych różnią się pod względem preferencji walorów autorytetów, przywiązywania wagi do aspektów ich funkcjonowania w świecie nauki, pojmowania i traktowania potrzeb, w których zaspokajaniu mają istotny udział. Proponujemy wyróżnić trzy typy społeczności ludzi nauki ze względu na to, jakie autorytety są im przede wszystkim potrzebne dla funkcjonowania kultury myślenia i działania naukowego.

Społeczności typu „A”. Potrzebują autorytety spełniające funkcje miarodajnych arbitrów i doktorów kanonu. Pojawiają się najłatwiej i najczęściej w dyscyplinach dalekich jeszcze od stanu *normal science*, gdzie różnice zdań w sprawach teorii i metody są — w znacznej mierze — zdominowane sporami o charakterze metafizyczno-doktrynalnym i gdzie wciąż

Społeczność
pełna potrzeb

jeszcze duch Sigera z Brabancji walczy z duchem Tomasza z Akwinu.

Społeczności typu „B”. Te potrzebują autorytety spełniające funkcje nauczycieli i mistrzów wzorowego pojmowania, traktowania i wykonywania pracy naukowej, zwłaszcza zaś prawidłowego stawiania, formułowania i rozwiązywania problemów naukowych. Charakterystyczne są dla dyscyplin paradygmatycznych (takich jak np. fizyka, chemia, astronomia).

Społeczności typu „C”. Potrzebne im autorytety spełniające funkcje intelektualnej inspiracji i stymulacji oraz kontroli zgodności postaw i zachowań z normami i regułami ethosu uczonych. Pojawiają się łatwiej i częściej niż gdzie indziej, w dyscyplinach takich jak matematyka, logika, metodologia nauk.

Wpływ na
adeptów

Skoro konstatujemy zróżnicowanie potrzeb dotyczących charakteru funkcji autorytetów, to niezwykle istotne jest prowadzenie badań dotyczących wszelkich użytków, jakie ludzie nauki czynią z autorytetu naukowego. Czy to sami będąc takimi autorytetami, czy też mając możliwość korzystania z ich waleorów. Nader istotne wydaje się ustalanie i wyjaśnianie charakteru rzeczywistego wpływu autorytetów na struktury myślenia teoretycznego ludzi nauki. Przede wszystkim zaś wpływu na intelekt i morale adeptów zawodu badacza i nauczyciela akademickiego.

W aspekcie charakteru zasług będących przyczyną kreowania danej osoby autorytetem naukowym, jak też w aspekcie rodzaju oddziaływania autorytetu naukowego na charakter procesu kształtowania się intelektu i morale adeptów nauki proponujemy wyróżnić trzy typy autorytetów: luminarza-koryfeusza, mistrza-nauczyciela, lidera-kapitana. Każdy z nich w inny sposób przyczynia się do uczenia adeptów norm i reguł wykonywania zawodu pracownika nauki. Z punktu widzenia optymalizacji procesów kształcenia i wychowania tych adeptów istotne znaczenie

ma to, aby poddani byli wpływowi osób będących autorytetami wszystkich trzech typów. Luminarze-koryfeusze są tymi, którzy wskazują nowe problemy, drogi i horyzonty, bądź też dają im fundament epistemologiczno-metodologiczny, obowiązujący na długo i na serio zarówno adeptów, jak też ich preceptorów. Mistrzowie-nauczyciele to ci, którzy uczą adeptów norm i reguł wykonywania zawodu pracownika nauki, dbając bezpośrednio i na co dzień o to, aby owi adepci przyswoili sobie odpowiednie umiejętności techniczne i *quantum* wiedzy potrzebnej do samodzielnej pracy naukowej, przy czym dbałość ta polega również na wdrażaniu adeptów do praktycznej działalności zawodowej. Natomiast liderzy-kapitanowie są tymi, którzy wytyczają konkretne kierunki poszukiwań i dociekań naukowych, a równocześnie organizują kadry specjalistów i urządzenia materialne potrzebne do urzeczywistnienia wytyczonych celów oraz wykonania wynikających z nich zadań, następnie zaś sterują procesem badawczym wedle obmyślonego przez siebie toku postępowania celowościowego. Autorytety pierwszego typu uczą adeptów wyobraźni naukowej oraz tego, że w człowieku nauki powinno być coś z umysłu conceptualisty-problematysty. Autorytety drugiego typu uczą natomiast adeptów wiedzy i umiejętności nieodzownych do prawidłowego wykonywania zawodu. Autorytety trzeciego typu są zaś tymi, które uczą adeptów kierowania zespołową pracą naukową i obmyślenia zadań dla zespołów.

Ponieważ praca naukowa i życie w społeczności zawodowej ludzi nauki powinny dla młodej kadry być — używając określenia Ingardena — „szkołą charakteru naukowego”, dlatego tak ważne jest, kto i jak gra rolę autorytetu naukowego, a więc jest tym, od kogo w znacznej mierze zależy styl i sens, a tym samym i efekty takiej szkoły. Stan rzeczy w odniesieniu do autorytetów jako wychowawców młodej kadry jest też sprawą ważną dlatego, że obserwujemy liczne i poważne nieprawidłowości

Trzy typy

i schorzenia w funkcjonowaniu rozmaitych „szkół charakteru naukowego”.

Trzy zadania

Osoby będące autorytetami w społeczeństwie nauki spełniają doniosłe funkcje w procesie kształcenia dyspozycji, kwalifikacji i orientacji adeptów, jak również swych kolegów. Działalność ich w tej mierze może być wszakże zarówno eufunkcjonalna, jak i dysfunkcjonalna. Zależy to nie tylko od zachowań autorytetów. Eufunkcjonalność i dysfunkcjonalność działalności autorytetów jako wychowawców może być bowiem rozpatrywana w aspekcie trzech racji, które nie są tożsame i nie muszą być z sobą zgodne. Są to racje: wzrostu nauki, czyli rozwoju teorii i metody oraz osobowości uczonych; dobrego współżycia i dobrej współpracy ludzi nauki jako profesjonalistów; udziału nauki w rozpoznawaniu i rozwiązywaniu problemów istotnych dla zinstytucjonalizowanej praktyki społecznej, związanej z podziałem pracy w skali globalnej.

Dodajmy jeszcze, iż każda z trzech racji może być wielorako pojmowana, a więc rozmaita może być ocena działalności autorytetów tak samo się zachowujących — i to ze względu na tę samą rację. Grać tu mogą istotną rolę „kąty widzenia” różnych członków tej samej społeczności, jak również „kąty widzenia” różnych społeczności zorientowanych na preferencję tych samych racji.

3. Funkcje spełniane przez autorytety

Wewnątrz społeczeństwa nauki autorytety spełniają różne istotne funkcje. Określić je można jako funkcje kulturotwórcze, a podzielić wypada na trzy kategorie:

Zadania kulturotwórcze

a) funkcje grupotwórcze polegające na tym, że autorytety stają się ośrodkami krystalizującymi kręgi osób o wspólnych poglądach naukowych i przekonaniach moralnych, a dających temu wyraz w swej praktyce zawodowej;

b) funkcje naukotwórcze polegające na tym, że autorytety stają się twórcami dzieł, których rzeczywiste znaczenie społeczne mierzyć trzeba ich spożytkowaniem jako wkładu do systemu teorii i metody, czy też ich wpływem na strukturę pola sytuacji problemowej;

c) funkcje wychowawcze polegające na tym, że autorytety stają się nauczycielami i mistrzami w zakresie przyswajania adeptom i kolegom norm i reguł wykonywania zawodu pracownika nauki.

Funkcje te ściśle się z sobą wiążą. Może nawet właściwiej byłoby tu mówić o trzech aspektach tej samej funkcji. Tworzenie grupy, tworzenie nauki i wychowywanie ludzi uprawiających ją zawodowo to tworzenie kultury w trojaki sposób.

Wypada zastanowić się: kto może być miarodajnym sędzią funkcji rzeczywistej działalności autorytetów? Sądzimy, iż przy ustalaniu charakteru rzeczywistego wpływu autorytetów na kulturę ludzi nauki w grę wchodzi mogą jako kandydaci do roli miarodajnych sędziów: autorytety z dziedziny czy gałęzi nauki, w której działają ci, których funkcja ma być przedmiotem osądu; ogół zwykłych profesjonalistów nauki tego kręgu społecznego, na którego kulturę wpływa oceniana działalność danych autorytetów; historycy i socjologowie badający sytuacje społeczne i funkcje kulturotwórcze autorytetów wewnątrz świata nauki.

Dla osób będących autorytetami naukowymi, a przywiązujących wagę do spełnianych funkcji kulturotwórczych, jak też dbających o swój status społeczny, sprawą o zasadniczej doniosłości jest zaufanie do ich walorów intelektualnych i moralnych. Bez takiego zaufania ze strony odpowiednich kręgów ludzi nauki trudno właściwie poważnie mówić o funkcjonowaniu poszczególnych ludzi czy kręgów osób w charakterze autorytetów naukowych. Nawet autorytety kreowane „prawem kaduka” starają się o to, aby obdarzano ich owym zaufaniem, a więc zabiegają o istnienie u odpowiednich kręgów ludzi nau-

Zaufanie

Wpływ na
realia

Indywidualnie
lub zbiorowo

ki przekonania, iż oni jako autorytety są z prawdziwego zdarzenia, zawdzięczają swój status wysokim walorom intelektualnym i moralnym. Dopiero wtedy, kiedy upadek moralny i dekadencja intelektualna w świecie nauki osiągają taką głębię i skalę, że klimat umysłowy i stan obyczajów w tym świecie ujawniają bardzo daleko posunięty „proces rozpadu wartości” i kiedy nie funkcjonuje system kontrolno-korekcyjny społeczeństwa uczonych — ludzie kreowani „prawem kaduka” autorytetami naukowymi przestają dbać o zaufanie do swych walorów, a ograniczają się tylko do dbałości o przywileje i korzyści, o rozgłos, dystynkcje, pieniądze, władzę, o rozmaite ułatwienia i udogodnienia życiowe, nie oglądając się też na głos potępienia ze strony wiernych rzeczników ethosu cechowego i modelu nauki autentycznej. Tylko, że wtedy należy pisać o autorytetach naukowych i nauce, używając cudzysłowu. Funkcje autorytetów wewnątrz świata nauki to wywieranie przez osoby będące autorytetami wpływu na realia kulturowe środowisk i społeczności uczonych. Socjolog zainteresowany problematyką tych funkcji badać będzie nie tylko stopień i zakres społecznej ważkości owego wpływu. Przedmiotem jego zainteresowań będzie również społeczny charakter spełniania owych funkcji. Zajmować się więc będzie sprawą grania przez autorytety swych ról według wzorów ustalonych w istotnej mierze przez kręgi elitarne, do których należą. Ustalać też będzie, które ze spełnianych funkcji autorytety spełniają zbiorowo, które zaś indywidualnie. Ponieważ wszystkie osoby będące autorytetami są uwarunkowane przez wspomniane wzory grania ról, niektóre zaś tylko funkcje spełniają inaczej niż występując jako poszczególne osoby, przeto proponujemy przy rozpatrywaniu funkcji spełnianych przez autorytety naukowe wewnątrz świata nauki wprowadzić rozróżnienie na: a) funkcje, które autorytety te spełniać mogą tylko zbiorowo, jako kręgi osób; b) funkcje, które

spełniają indywidualnie, tzn. jako poszczególne osoby. Rozróżnienie zaproponowane wydaje się nam istotne. Jeśli bowiem rozpatrujemy działalność autorytetów wewnątrz społeczeństwa uczonych, wypada brać pod uwagę nie tylko to, co mogą one zdziałać. Wyróżnienie spośród całokształtu funkcji spełnianych przez autorytety tych, które mogą one spełniać tylko zbiorowo, świadczy, iż w pewnej sferze inwencji i aktywności kulturotwórczej szczególnego znaczenia nabierają elitarne kręgi społeczności zawodowych ludzi nauki: nie tylko jako grupy modelujące funkcjonowanie autorytetów, lecz również jako grupy spełniające część tych funkcji.

Najpierw zajmiemy się tymi właśnie funkcjami, które autorytety mogą spełniać tylko wówczas, jeśli działają zbiorowo. Sądzimy, że w charakterze kręgów osób autorytety naukowe spełniają takie oto znaczące funkcje:

1. Strzegą kanonu wiedzy naukowej i reguły pracy naukowej. Respektowanie w poszczególnych społecznościach uczonych takiego zespołu twierdzeń, który można określić mianem kanonu wiedzy naukowej, jak też respektowanie takiego zespołu przykazań i wskazań, który można określić mianem reguły pracy naukowej, nie jest możliwe bez takiej działalności autorytetów, która jest dbałością o owo respektowanie. Działalność tę mogą zaś autorytety prowadzić tylko występując zbiorowo. Strzeżenie bowiem kanonu i reguły wymaga tożsamości poglądów i postaw oraz zachowań autorytetów jako kręgów osób zainteresowanych, aby trwało to, czego strzegą.

Kanon...

2. Zatwierdzają zmiany w teorii i metodzie naukowej. Strzegąc kanonu wiedzy i reguł pracy, autorytety nie są tym samym zainteresowane w konserwacji całokształtu składników kultury myślenia i działania naukowego poszczególnych społeczności uczonych. Ich dbałość o trwałość i żywotność owego kanonu i owej reguły łączy się natomiast z dbałością o modernizację struktury wiedzy i systemu pracy.

... i jego modyfikacje

Dlatego też nie tylko dopuszczają możliwość pojawienia się nowych twierdzeń i teorii, nowych metod, procedur i form pracy, lecz także są tymi, którzy aprobują, a nawet preferują owe modyfikacje. To autorytety są, w znacznej mierze, właśnie tymi, których można nazwać autorami, inspiratorami, inicjatorami bądź promotorami takich innowacji czy modyfikacji. Nie można na serio mówić o wprowadzeniu zmian do teorii czy metody uznawanej w danej społeczności uczonych, jak też do formy czy procedury poszukiwań i dociekań, bez występowania kręgów autorytetów w charakterze rzeczników tych zmian. Zbiorowe poparcie i zbiorowa zgoda autorytetów są więc nieodzowne do rzeczywistego obowiązywania zmian takich w całej społeczności.

Legalizacja
nowych nauk...

3. Legalizują emancypację nauk nowych. Rzecznikom nowej dyscypliny czy subdyscypliny nie wystarczy wspólne stanowisko uważających się za profesjonalistów nauki nowej. Konieczna jest tu również zbiorowa aprobata autorytetów tej gałęzi czy dziedziny nauki, w obrębie której konstytuuje się nowa dyscyplina czy subdyscyplina. Kręgi autorytetów odpowiedniego obszaru społeczeństwa nauki muszą więc uznać tę konstytuującą się naukę nową za pełnoprawny składnik gmachu nauk. Bez tego nie ma mowy o jej zaistnieniu jako formacji socjo-kulturowej w obrębie świata nauki. Natomiast modelowanie nauki nowej zależy przede wszystkim od kręgu autorytetów właściwych tym ludziom nauki, którzy konstytuują się jako społeczność zawodowa nowej dyscypliny czy subdyscypliny.

... i promowa-
nie nowych
ludzi

4. Promują nowych czeladników i nowych mistrzów. W tym charakterze kręgi autorytetów, działając mniej czy bardziej oficjalnie i wedle reguł mniej czy bardziej sformalizowanej procedury, dopuszczają do danej społeczności zawodowej nowych członków legitymujących się zdaniem egzaminu czeladniczego bądź mistrzowskiego. To dopuszczanie dokonywa się przede wszystkim dzięki temu, że gremia autorytetów stwierdzają, iż dane osoby speł-

nią wymagania stawiane w danej społeczności czeladnikom lub mistrzom. Chodzi tu zaś o sprawy nadawania stopni doktora oraz przyznawania statusu profesora. Jeśli pominiemy sprawę tego, kto formalnie nadaje stopnie i tytuły naukowe, wówczas wypada nam stwierdzić: to właśnie kręgi autorytetów proponują czeladników-doktorów, czyli dojrzałych profesjonalistów nauki oraz mistrzów-profesorów, czyli samodzielnych kierowników i nauczycieli pracy zawodowej innych ludzi nauki. Czeladnikami i mistrzami jesteśmy bowiem naprawdę dopiero wtedy, kiedy autorytety danego cechu uznają nas za mających prawo do zajmowania pozycji i grania roli przynależnych czeladnikom czy mistrzom.

5. Przyjmują do swego grona nowe autorytety. Mamy tu do czynienia z kooptacją nowych członków elity. Autorytetem zostaje bowiem ten, czyje kwalifikacje merytoryczne i walory osobiste uznane zostaną za wystarczające i kto zostanie włączony do kręgu autorytetów jako pełnoprawny członek elity. Zależy to jednakże od postaw i zachowań autorytetów, które stanowią ów elitarny krąg.

6. Stwarzają sytuację problemową w nauce. Działając zbiorowo, a więc jako kręgi osób, czynią to w obrębie poszczególnych dyscyplin czy subdyscyplin, a także w sferze poszczególnych dziedzin czy gałęzi nauki. Tym sposobem właśnie stwarzają sytuację problemową w skali całego gmachu nauki. To, w jakiej skali społecznej różne kręgi autorytetów tworzą sytuację problemową w nauce, zależy od struktury dyscyplinowej całej nauki, jak również poszczególnych jej dziedzin i gałęzi. Zależy także od rangi i kompetencji poszczególnych kręgów. Ale możliwości autorytetów w zakresie tworzenia sytuacji problemowej w nauce są w znacznej mierze uwarunkowane przez ową strukturę dyscyplinową oraz kanon wzorów kulturowych pracy naukowej. Co zaś się tyczy samej sprawy tworzenia sytuacji problemowej w różnego rodzaju częściach gmachu nauk, to wypada właśnie wskazać, iż twórcą może tu być

Sytuacje
problemowe

tylko podmiot zbiorowy, tzn. krąg osób będących autorytetami. Jeśli sytuację problemową w nauce rozumieć będziemy jako pole bodźców będących wyzwaniami pod adresem inwencji intelektualnej i aktywności eksploracyjnej uczonych, wówczas wypada uznać za normalne, że ludzie nauki najczęściej i w pierwszym rzędzie zastanawiają się nad odpowiedziami na pytania, które formułują autorytety. Zespół takich pytań tworzą autorytety właśnie jako kręgi osób.

7. Modelują ethos cechowy uczonych. Kręgi autorytetów kształtują styl życia i orientację kulturową poszczególnych społeczności zawodowych ludzi nauki. Dzięki temu kształtują też ethos cechowy uczonych w skali całego społeczeństwa nauki. Modelowanie ethosu polega zaś na dbałości o stabilizację uznanego i obowiązującego stylu życia i orientacji kulturowej w danej społeczności uczonych, a także na modyfikowaniu tego stylu i tej orientacji. W grę wchodzi tu więc strzeżenie pewnego kanonu oraz zatwierdzanie w nim zmian. Wymaga to zgodnego stanowiska właściwych kręgów autorytetów, wyrażającego się w odpowiednich postawach i zachowaniach. Wprawdzie w modelowaniu ethosu cechowego uczonych biorą udział nie tylko kręgi autorytetów, lecz to właśnie stanowisko tych kręgów jest najbardziej znaczące. A to z racji ich intelektualnej i moralnej hegemonii w społecznościach ludzi nauki.

8. Rozstrzygają o relacji tradycji i innowacji w badaniach i w nauczaniu. Wszystkie społeczności zawodowe ludzi nauki respektują i obserwują pewną tradycję w zakresie wzorów kulturowych działalności badawczej i nauczycielskiej. Wszystkie te społeczności dokonują wszakże reinterpretacji i rewizji, a w konsekwencji i modyfikacji owej tradycji. Wiąże się to z różnymi innowacjami kulturowymi. Otóż tymi, od których zbiorowego stanowiska zależy stopień i zakres konserwacji tradycji wzorów pracy badawczej i nauczycielskiej, jak również do-

puszczalności innowacji w odniesieniu do tych wzorów, są autorytety występujące w charakterze kręgów osób. Te elitarne kręgi poszczególnych społeczności zawodowych ludzi nauki są więc równocześnie strażnikami i rzecznikami tradycji oraz tymi, którzy dopuszczają do korektur i modyfikacji tradycji, zezwalają na nie.

Autorytety działają zbiorowo, spełniając wskazane wyżej funkcje, na ogół w charakterze kręgów nieformalnych, acz zdarza się nierzadko, iż występują też jako gremia instytucjonalne. Najważniejsze wszakże jest to, aby w sprawach, o których była mowa, autorytety zajmowały zgodne stanowisko, wyrażające się w tożsamości postaw i zachowań odnośnie do tych spraw. Charakter przejawiania się zgodnego stanowiska autorytetów jako kręgów osób uwarunkowany jest fenomenologią poszczególnych gałęzi i dziedzin nauki. W dyscyplinach paradygmatycznych *consensus omnium* przybiera postać „zasady jednomysłności”. Natomiast w innych dyscyplinach *consensus* obejmować może tylko osoby stanowiące kręgi autorytetów miarodajnych dla części społeczności zawodowej (np. miarodajnych dla ludzi nauki należących do jednej ze szkół naukowych w obrębie danej dyscypliny czy subdyscypliny). Niemniej *consensus* jest warunkiem koniecznym spełniania przez autorytety funkcji, które wymagają podmiotu zbiorowego jako sprawcy.

Gremia
instytucjonalne

Zakres i stopień wpływu na kulturę ludzi nauki autorytetów występujących jako indywidualne podmioty inspiracji i stymulacji zależy od pozycji społecznej, jak również od inwencji, energii, aktywności i sprawności każdego z nich. Oddziałując jako poszczególne osoby, autorytety grają rozmaite role, które są ściśle związane z funkcjami przez nie spełnianymi. Funkcje te można przedstawić przez wskazanie i opisanie owych ról. Wyróżnimy tu zaś takie oto role:

1. Mistrz-nauczyciel zasad oraz reguł myślenia i dzia-

Nauczyciel
myślenia
i działania

łania naukowego. Autorytet, grający tę rolę, łączy oddziaływanie charakterystyczne dla mistrza w celu z oddziaływaniem charakterystycznym dla nauczyciela w szkole. Dzięki temu autorytet może tu równocześnie uczyć pewnych zasad i reguł oraz posługiwania się nimi w toku codziennej praktyki zawodowej.

2. Wychowawca uczący norm ethosu profesjonalnego. Granie tej roli polega najczęściej na łączeniu udzielania wskazań i pouczeń z dawaniem dobrego przykładu własnym postępowaniem.

3. Kierownik-przywódca zespołu naukowego. W roli tej, będącej swoistym połączeniem roli kapitana i roli lidera grupy ludzi nauki, zorientowanej na prowadzenie działalności merytorycznej wedle wybranych i uznanych wartości i wzorów odnoszących się do wykonywania zawodu uczonego. Zespołami, o których myślimy, są np. szkoły naukowe, seminaria uniwersyteckie, kolektywy eksploracyjne, gremia redakcyjne periodyków naukowych, komisje czy wydziały bądź sekcje towarzystw naukowych.

Ideolog

4. Ideolog społeczności profesjonalistów nauki. Myślimy tu o graniu przez autorytet roli rzecznika i szermierza potrzeb i dążeń ludzi nauki jako uczonych i obywateli zarazem. Występując w charakterze ideologa kręgu profesjonalistów nauki, jest się — bardziej albo mniej — legitymowanym wolą osób należących do owego kręgu, reprezentantem racji nauki rozumianej jako organiczny związek wiedzy jako wytworu i uczonych jako wytwórców. Rola ta łatwo przekształca się w rolę ideologa-lidera, który nie tylko wypowiada pewne myśli, lecz także kieruje pewną działalnością.

Powiedzieliśmy, iż autorytet może grać rolę wychowawcy, udzielając wskazań i pouczeń, jak również dając dobry przykład własnym postępowaniem. Sądzimy, iż jako mistrz-nauczyciel, a także jako kierownik-przywódca autorytet, tworząc dzieła będące składnikami kanonu wiedzy bądź układ odniesienia

dla poszukiwań i dociekań, łączy w takiej działalności udzielanie wskazań i pouczeń czytelnikom bądź słuchaczom z dawaniem dobrego przykładu własnym postępowaniem. Tworzenie dzieł znaczących dla kultury myślenia i działania naukowego w obrębie jednej, a tym bardziej wielu społeczności zawodowych ludzi nauki jest najważniejszym i najbardziej pożądanym rodzajem oddziaływania autorytetu na postawy i poglądy, umiejętności i zachowania adeptów oraz kolegów.

Wyróżniając funkcje, które autorytety spełniają jako kręgi ludzi, i te, które spełniają jako poszczególne osoby, chcemy zaznaczyć, że między tymi dwoma rodzajami funkcji zachodzą ścisłe związki. Te same bowiem autorytety biorą udział w spełnianiu funkcji właściwych tylko kręgom ludzi, jak też grają role polegające na spełnianiu funkcji właściwych poszczególnym osobom jako sprawcom. Wypada też widzieć, że wyróżnione funkcje autorytetów wiążą się z wielością potrzeb ludzi nauki, potrzeby te zaś wyrażają się w postaci oczekiwań i wymagań wobec autorytetów.

Wielość
potrzeb

Doniosłość społeczna funkcji spełnianych przez autorytety w świecie nauki rysuje się jasno i wyraźnie, jeśli zważyć, że spełniając swe funkcje autorytety:

- a) uczestniczą w poważnym stopniu w kształtowaniu struktury wiedzy i charakteru techniki pracy społeczności uczonych;

- b) wpływają istotnie na strukturę społeczeństwa nauki, zwłaszcza ułatwiając bądź utrudniając karierę naukową jednostkom i grupom;

- c) mają znaczny udział w modelowaniu kultury społeczeństwa nauki, zwłaszcza zaś ethosu profesjonalnego uczonych;

- d) umacniają swą pozycję ludzi znajdujących się „na górze” różnych grup i kręgów społeczeństwa nauki, a zarazem ludzi uważanych za stojących „na czele” owych grup i kręgów.

Szerokie możliwości wpływania autorytetów na realia socjo-kulturowe świata nauki mają swe źródło

przede wszystkim w tym, że działalność autorytetów polega w znacznej mierze na zaspokajaniu potrzeb ludzi nauki: kulturowo ukształtowanych i mających charakter społeczny „wymogów instrumentalnych” i „potrzeb integratywnych”.

Jak wiele
mogą

Dzięki autorytetom naukowym można zostać przyjętym do liczących się towarzystw naukowych, uzyskać stałą pracę w liczącym się ośrodku badań naukowych. Od nich, w poważnej mierze, zależy nadawanie stopni i tytułów naukowych. Ich poparcie znaczy bardzo wiele, gdy chodzi o publikacje w liczących się periodykach, oficynach wydawniczych czy seriach książek, wystąpienia na liczących się konferencjach, sympozjach, kongresach. Dla niektórych ludzi są osobistościami pilotującymi ich karierę naukową, a dla innych wprowadzającymi do kręgów elity, czyli grona autorytetów. Jednym umożliwiają zbliżenie się do bram ogrodów wyższych sfer świata nauki, drugim swobodne poruszanie się po labiryncie ścieżek tych ogrodów. To, że najlepszą drogą do zostania autorytetem jest działalność merytoryczna pilotowana i afirmowana przez autorytety, jest coraz bardziej znane adeptom zawodu pracownika nauki. Dlatego też niezwykle istotne jest prowadzenie badań dotyczących wszelkich użytków, jakie ludzie nauki czynią z autorytetów. Z badaniami tymi wiązać trzeba badania motywacji i aspiracji czyniących użytki oraz badania przejawów faktu uznawania tej czy innej osoby za autorytet naukowy.